

jedynym użytkownikiem była wyizolowana grupa żyjąca w Qumran. Jedną z najbardziej intrygujących cech HQ, tj. konsekwentny brak zapożyczeń z greki, oraz z drugiej strony wyraźne oznaki oddziaływania tejsze na system fonetyczny mówionego języka skrybów (widoczne przede wszystkim w osłabieniu gardłowych oraz 'mieszaniu' sybilantów), należy prawdopodobnie wiązać ze świadomą postawą sprzeciwu społeczności autorów rękopisów wobec wpływów hellenistycznych¹⁹. Biorąc pod uwagę znaczną liczbę pojawiających się w tekstach dysgrafii, które przypuszczalnie odzwierciedlają faktyczną realizację fonetyczną segmentów i niejednokrotnie są zbieżne z formami charakterystycznymi dla HM, można przyjąć, że skrybowie zwojów qumrańskich znali i stosowali również hebrajski miszniccki.

Poznań

PIOTR MUCHOWSKI

Michał Wojciechowski

EWANGELIE JAKO BIOGRAFIE

Stwierdzenie, że Ewangelie są biografiami, mówiąc bardziej archaicznie i bardziej po polsku *żywotami* Jezusa, jest na swój sposób banalne. Przedstawiają przecież jego życie. Niemniej jednak stosunkowo rzadko się tak Ewangelie określa i dopiero niedawno temat biograficznego charakteru Ewangelii stał się przedmiotem pogłębionych badań. Tak bywa częściej z tematami pozornie oczywistymi. Pozornie, gdyż zasadniczo biograficzny charakter Ewangelii bywa kwestionowany, a ponadto trzeba przecież uściślić, w jakim sensie i w jakim zakresie Ewangelie można uznać za biografie. Istotne jest też, jakie cechy literackie Ewangelii wykraczałyby poza biografię.

Mówiąc o Ewangeliiach jako biografiiach, można podejść do tematu bardziej literacko i bardziej historycznie. W podejściu literackim

¹⁹ O pewnej ideologizacji kwestii języka w okresie dominacji rzymskiej nad Judeą może świadczyć próba umocnienia statusu hebrajskiego w okresie powstania Bar Kochby. Tak niektórzy uczeni interpretują zapis dokumentów z trzeciego roku powstania w hebrajskim, podczas gdy wcześniejszych w aramejskim. Por. np. Y a d i n Y., *Bar Kokhba*, Weidenfeld and Nicolson: London 1971:181.

nawiązujemy do tego, co nazywa się w krytyce literackiej *genologią* i badamy gatunek literacki Ewangelii z punktu widzenia jej cech właśnie literackich, raczej formalnych. W podejściu historycznym, które jak sądzę wymaga poprzedniej analizy literackiej, zapytujemy o wartość biografii ewangelicznych dla rekonstrukcji życia Jezusa historycznego.

Odnosnie do podejścia literackiego, można zauważyć od razu, że nie chodzi o badanie, czy Ewangelie są biografiami w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Byłoby to oczywistym anachronizmem. Chodzić musi o ewentualny starożytny odpowiednik biografii dzisiejszych, o to, co zwało się po grecku *bios* a po łacinie *vita*. Biografie antyczne znacznie różniły się od obecnych.

Zanim przedstawię współczesne rozwiązania tych kwestii i ich uzasadnienia, warto może przypomnieć w encyklopedycznym skrócie, jak pojmowano gatunek literacki Ewangelii w przeszłości. Pierwsi czytelnicy Ewangelii nie zostawili nam obserwacji na temat jej gatunku, zapewne pojmowali sposób pisania użyty w Ewangeliach spontanicznie. Zaraz potem jednak trzeba było ten sposób pisania użyty w Ewangelii jakoś opisać¹. Najwcześniejszą znaną nam próbą jest znane świadectwo Papiasza o Marku², który jego zdaniem dokładnie, choć nie po kolei spisał słowa i czyny Pana. Zauważono, że Papiasz używa tu terminologii właściwej retoryce, a więc stara się scharakteryzować Markowy sposób pisania³. Nie wymienia jednak nazwy gatunku. Czyni to jako pierwszy Justyn Męczennik, zowiąc Ewangelie *apomnemeumata* (1 Apol 67, 3). Słowa tego użył Ksenofont jako tytułu pracy o Sokratesie, która była pewnym wzorem dla biografii hellenistycznych. Z drugiej jednak strony sens słowa, „wspomnienia, rzeczy warte zapamiętania” sugerować może pamiętkę liturgiczną, lub rzeczy pamiętne i znaczące teologicznie – a może jeszcze urywki wspomnień.

Potem upowszechnił się już termin swoisty, *Ewangelia*, Dobra Nowina, nie definiujący ksiąg w kategoriach zastanych. Ewangelia to i gatunek literacki, i kerygma, co oczywiście sugeruje kerygmaticzne rozumienie gatunku. O sposobie pojmowania Ewangelii w starożytności informuje nas jednak najlepiej, jak sądzę, sposób ich użycia i komentowania. Od Papiasza i Ireneusza począwszy акцен-

¹ Omówienie takich wczesnych ocen Ewangelii: D. Dormeyer, *Evangelium als literarische und theologische Gattung*, Darmstadt 1989, 4–25.

² Euzebiusz, *Historia ecclesiastica*, 3, 39, 14–16. Tekst grecki i polski np. *Synopsa łacińsko-polska czterech Ewangelii*, opr. E. Dąbrowski, Poznań 1955, 9–10.

³ Dormeyer, *dz. cyt.*, s. 9, za E. Güttgemannsem, *In welchem Sinne ist Lukas „Historiker“? Die Beziehungen von Lk 1, 1–4 und Papias zur antiken Rhetorik*, LingBib 54(1983), 7–27.

towano, że Ewangelie są wiarygodnym zapisem nauczania apostołów i oparciem dla dowodzenia. Ewangelie są zawsze dla Ojców źródłem prawdy o Jezusie. Jakiej prawdy? Z jednej strony historycznej: zakłada się jako coś oczywistego, że informują one o zdarzeniach z życia Jezusa, nawet jeśli pewne epizody mogłyby być rozumiane alegorycznie czy przenośnie. Z drugiej strony Ewangelie są źródłem dla argumentacji teologicznej, pozwalają ustalić, kim jest Jezus w świetle wiary.

To są znowu rzeczy pozornie oczywiste, ale pozwalają one dostrzec, że już wtedy patrzono na Ewangelie po trosze od strony potrzeb czytelnika, jego pytań. Jak poznać życie Jezusa? Kim jest Jezus? W ten sposób dokonywać się zaczęło rozróżnienie historii i teologii, które przecież dawniej, w myśli ST, właściwie nie występowało. W naszym sposobie myślenia i wykładania to rozróżnienie jest w sposób konieczny obecne. Oznacza to jednak, że określanie Ewangelii jako dzieł i historycznych, i teologicznych, choć oczywiście słuszne, płynie po części z naszego sposobu myślenia. Taki układ pojęć jest użyteczny, a nawet konieczny, lecz nie wyjaśnia, czym były Ewangelie same w sobie i w zamiarze autorów.

Epoka średniowieczna nie dodała tu chyba nic istotnego. W czasach natomiast nowożytnych, począwszy od renesansu, zaczęła się chyba pewna rywalizacja między historycznym a teologicznym rozumieniem Ewangelii. Pierwsze akcentowano pod wpływem humanistycznego zainteresowania dla filologii i historii, drugie natomiast na tle sporu o kształt życia chrześcijańskiego w okresie reformacji. Najwidoczniejsze stały się dwa odczytania Ewangelii: jako dzieła historycznego informującego o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym (teologia staje się tu jakby częścią faktografii historycznej) i jako księgi życia z zaleceniami i przykładami dla nas.

Odczytanie historyczne napotkało jednak na trudności. Nowożytna krytyka historyczna skonstruowała koncepcję historii jako suchej rekonstrukcji faktów. Koncepcję utopiijną, powiedzmy od razu, ale jednak bardzo użyteczną w studiach historycznych jako punkt odniesienia. Była to jednak nie tylko koncepcja, lecz również ideał; metodologię historii potraktowano aksjologicznie, wartościując pozytywnie jedynie ową suchą rekonstrukcję faktów, a inne sposoby mówienia o przeszłości dyskwalifikując jako mniej wartościowe. W wypadku Biblii krytycy odkryli łatwo, że nie spełnia ona wymogów stawianych w wieku XIX niemieckim monografiom historycznym, a w konsekwencji zaczęli kwestionować prawdziwość Pisma Świętego w ogóle. Zakładali więc, że Ewangelie należą do gatunku historycznego, ale traktowali je jako historię ułomną, z błędami, legendarną.

Dziś wiemy oczywiście, że księgi Pisma Świętego podręcznikami historii być nie muszą, że prawdę w nich zawartą należy odczytywać

z uwzględnieniem gatunku literackiego, zamierzonego przez autora sposobu pisania. Skoro jednak odczytanie naiwnie dosłowne Biblii było wówczas dość powszechne, zaś ludzie wykształceni żywili przekonanie, że rekonstrukcja suchych faktów to ideał przedstawiania historii, wierzący dali się zepchnąć w przesadną apologię historycznego charakteru ksiąg biblijnych. Niechcący przejęli mylne założenie krytyków chrześcijaństwa, wyrażające się w formule „albo Biblia jest podręcznikiem historii, albo fałszem”.

Akcentowano więc nie sposób pisania Ewangelii, gatunek literacki, formę, lecz treść, zawartość historyczną. Co do formy zakładano milcząco, że chodzi o dzieło historyczne, spierając się jedynie o jego wartość. W pojęciu wrogów chrześcijaństwa Ewangelie były legendarne, mało historyczne, w pojęciu obrońców (katolików i konserwatywnych protestantów) były wzorowymi dziełami historycznymi. Pojedynczy uczeni XIX wieku próbowali jakoś ten konflikt rozwiązać⁴, np. przyrównując Ewangelie do przednaukowej narracji historycznej ST (Overbeck, Zahn), traktując je jako formę przepowiadania (Kähler), historię podporządkowania przekazowi dogmatu (Wrede).

RÓŻNE PODEJŚCIA DO KWESTII GATUNKU „EWANGELIA”

W ramach współczesnej egzegezy uwolnionej już od powyższych nieporozumień można wyróżnić dwa główne podejścia do formy literackiej Ewangelii, które określiłbym jako analityczne i syntetyczne. Pierwsze z nich, typowe dla egzegezy niemieckiej naszego stulecia, bardziej jest nam znane i powszechniej obecne w naszej pracy wykładowej. Objasnia ono Ewangelie pod kątem etapów jej powstawania, wychodząc od elementów, składników tradycji ustnej i perykop Ewangelii spisanych. Bada ich gatunki, zaś całe Ewangelie traktuje jako kolekcje tradycji, planowo skomponowane dla przekazania teologicznej i historycznej prawdy o Jezusie. W tej perspektywie Ewangelie są primo kolekcjami tradycji, secundo dziełami teologicznymi, tertio historią, a ich połączenie daje razem gatunek literacki, który jest unikalny i niepodobny do innych. Sporadycznie proponowano jeszcze quarto, pojmowanie Ewangelii jako swoistych lekcjonarzy, kolekcji perykop liturgicznych⁵, modyfikując w ten sposób pojmowanie Ewangelii jako zbioru tradycji.

⁴ Dormeyer, *dz. cyt.*, 49–57.

⁵ Streszczenie D.E. Aune, *The New Testament in Its Literary Environment*, Cambridge 1987, 25–27.

Sam pogląd o *unikalności* i odrębności sposobu pisania Ewangelii popularny był z różnymi niuansami w szkole Formgeschichte⁶, chociaż pojawił się wcześniej⁷. Wiąże się on z uznawaniem Ewangelii za dzieła „nieliterackie”, porównywalne do ludowych form przekazu. Ma też pewne antecedencje w pobożnych stwierdzeniach, że Ewangelia jest w ogóle wyjątkowa. (Ale czy pod względem treści, czy również formy?) Mówią więc o owej unikalności także egzegeci z Formgeschichte się nie wywodzący⁸. Teza o wyjątkowości gatunku literackiego Ewangelii znajduje wyraz w spotykanym nieraz legendarnym pobożnym przykładzie: oto bibliotekarz aleksandryjski otrzymawszy zwój Ewangelii nie mógł go zakwalifikować do żadnego działu i stworzył w Bibliotece dział nowy. Jak się wydaje, owa unikalność, wyjątkowość nie zawsze jest pojmowana naukowo, bywa określeniem wartościującym, emocjonalnym.

Pojmowana naukowo budzi bowiem zastrzeżenia. Po pierwsze metodologiczne. Jeśli coś jest wyjątkowe, pozostaje trudne lub niemożliwe do zdefiniowania, nie ma bowiem ani tego, co teoria klasycznej definicji nazywa *genus* (proximum) i *differentia specifica*. Z założenia utrudnione staje się porównywanie gatunku Ewangelii z innymi. Następnie, teza o wyjątkowości nie mówi właściwie nic konkretnego. Te konkretne cechy będą uczeni pojmować różnie.

Konkret trzeba zatem dopiero dodać. Wskazują więc uczeni na to, że Ewangelie łączą różne mniejsze gatunki literackie, z Ewangelii jako całości czyniąc raczej kompilację tradycji ludowych (Formgeschichte). Akcentuje się też fakt swoistej syntezy historii z teologią w Ewangelii. Taka synteza występuje jednak i w księgach ST. Ponadto, co już przypomniałem, podział na historię i teologię wynika bardziej z naszych kategorii myślowych i dotyczy bardziej treści niż formy literackiej. Takie postawienie sprawy zmusza do podania jakiejś odpowiedzi na pytanie o proporcje między teologią a historią. Odpowiedzi bywają tu różne i sprzeczne. W praktyce, postawiwszy tezę o unikalności gatunku literackiego Ewangelii jako całości, musimy przy egzegezie zajmować się raczej gatunkiem fragmentów, bo ten da się zdefiniować i porównać z innymi. Wracamy do analizy i do Formgeschichte. Sądzę więc, że teza o unikalności gatunku Ewangelii jest próbą zamaskowania trudności napotykanych przy jego badaniu na sposób oddolny, przy odczytywaniu Ewangelii na sposób analityczny.

⁶ Dormeyer, dz. cyt., 78–107.

⁷ E. Norden, *Die antike Kunstprosa*, 1898, reprint Darmstadt 1974, 480; później autor ten, jak potem Formgeschichte, sugerował porównywanie Ewangelii z literaturą ludową, *Kleinliteratur* (Agnostos Theos, 1913, reprint Darmstadt 1974, 306n).

⁸ J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Biblioteka Więzy 53, Warszawa 1986, 79.

Drugie podejście, syntetyczne, stara się najpierw określić czym są całe Ewangelie jako dzieła literackie. Służy temu przede wszystkim porównywanie ich z innymi dziełami, które mogły ukształtować warsztat pisarski autorów natchnionych. To podejście jest w literaturze naukowej bardziej sprawą lat ostatnich i bardziej jest typowe dla bibliistyki anglosaskiej, a przynajmniej dla tej jej części, która unika powielania liberalnego krytycyzmu niemieckiego.

Dlaczego trzeba było na takie badania długo czekać? Do przyczyn wspomnianych poprzednio dorzucę jedną. O ile w dawniejszych wiekach chętnie zestawiano myśl chrześcijańską z grecko-rzymską (przykładem sławne dzieło J. Wettsteina)⁹, to w wieku XX sięgano więcej do literatury żydowskiej. Wiąże się to z nie do końca świadomym przekonaniem, że Palestyna czasów Jezusa była zasadniczo żydowska językowo, obyczajowo i religijnie. Taki obraz jest jednak legendą pochodzącą od późniejszych rabinów. Studia historyczne¹⁰ dowiodły zhellenizowania Palestyny I wieku. A fortiori dotyczy to środowiska ewangelistów.

Do jakich jednak dzieł należy Ewangelie porównać? Na pierwszym miejscu przychodzi nam na myśl ST. O ile jednak jego małe formy literackie, myśli i formuły teologiczne, schematy wykładu, jak też sposób łączenia teologii z historią, na pewno oddziaływały na Ewangelie, nie ma w ST żadnej większej całości do Ewangelii podobnej. Dlatego właściwszego materiału dla porównań dostarcza raczej literatura grecko-rzymska. Występował w niej w szczególności gatunek biograficzny i umieszczenie Ewangelii w jego kontekście okazało się naukowo płodne.

NOWSZE BADANIA NAD BIOGRAFICZNYM ASPEKTEM EWANGELII

Pierwsza wspomniana w literaturze przedmiotu próba porównania Ewangelii do biografii antycznych nie była zbyt udana. Pochodzi bowiem od Renana, który we wprowadzeniu do swego *Życia Jezusa* (1863) wspomina tę kwestię. Uznaje jednak biografie ewangeliczne za legendarne, choć nie fikcyjne, różne w sposobie pisania i od metody Swetoniusza, i od Filostratesa.

W literaturze naukowej przeważał jednak potem pogląd o unikalności gatunku Ewangelii i analityczne zainteresowanie dla jej składników. Uczeni rzadko porównywali Ewangelie do dzieł litera-

⁹ *Novum Testamentum Graecum*, t. 1–2, Amsterdam 1751–52.

¹⁰ Np. M. Hengel, *The Hellenization of Judea in the First Century after Christ*, London–Philadelphia 1989. Odnotujmy też greckość sposobu pisania 1 i 2 Mch.

tury antycznej. Jeśli tak czynili, to raczej z wynikiem negatywnym, Ewangelie są dla nich czymś innym i większym. Odnotowywali jednak podobieństwa do nich (Weiss 1903 i inni – Kähler, von Soden, Bauernfeind)¹¹. Pojawiły się też tezy o podobieństwie do popularnych biografii filozofów¹², do pochwalnych i dydaktycznych aretologii¹³, do powieści o Apoloniuszu¹⁴.

Próby zestawienia z biografiami antycznymi powróciły jednak w latach 70. w USA i w Niemczech. Bardziej znaczące były książki Talberta (biografie kultyczne, jak biografie filozofów i władców)¹⁵ i Shulera (Mt jako biografia pochwalna, *enkomion*)¹⁶, a w Niemczech artykuły z tomu ANRW II.25.2¹⁷ oraz Amerykanów i Niemców w tomie *Das Evangelium und die Evangelien*¹⁸. Odtąd literatura na ten temat staje się dość bogata. Jak sądzę bardziej twórcza jest ta w języku angielskim, gdyż niemiecka więcej zależy od analitycznego podejścia Formgeschichte. Ponadto Niemcy chyba mniej chętnie czytują i cytują autorów spoza swego kraju. Warto też z autorów poruszających ten temat wymienić G.N. Stantona, który nieco eklektycznie lecz nie bez racji ujął gatunek literacki Ewangelii jako biografię, mającą też cechy kompilacji (*Formgeschichte*), dzieła teo-

¹¹ Dormeyer, dz. cyt., 58–65.

¹² C.W. Votaw, *The Gospels and Contemporary biographies in the Greco-Roman World*, AJTh 19 (1915), 45–73, 217–249; wznowione Philadelphia 1970.

¹³ M. Hadas, M. Smith, *Heroes and Gods. Spiritual Biographies in Antiquity*, New York 1965, 3.

¹⁴ S. Schultz, *Die Stunde der Botschaft. Einführung in die Theologie der vier Evangelisten*, Hamburg 1967, 37nn.

¹⁵ C.H. Talbert, *What is a Gospel? the Genre of the Canonical Gospel*, Philadelphia 1977/London 1978. Podobną myśl kontynuuje, wedle zapowiedzi wydawniczej, książka L.M. Willisa, *The Quest of the Historical Gospel Mark, John and the Origins of the Gospel Genre*, London (Routledge) 1997. Autor porównuje Ewangelie z żywotami powieściowymi takimi jak Ezopa. Nie znając książki, trudno ocenić argumentacje, ale zwraca uwagę fakt, że biografie powieściowe opowiadały o postaciach z czasów dość dawnych, gdy Ewangelie i wiele biografii antycznych o charakterze historycznym powstały niedługo po odejściu ich bohaterów.

¹⁶ Ph.L. Shuler, *A Genre for the Gospels. The Biographical Character of Matthew*, Philadelphia 1982.

¹⁷ Wobec objętości tomu artykuły też są odpowiednio długie: K. Berger, *Hellenistische Gattungen im Neuen Testament*, ANRW II.25.2, Berlin 1984, 1031–1432; D. Dormeyer, H. Frankemölle, *Evangelium als literarische Gattung und als theologischer Begriff...*, tamże 1543–1705; por. H. Köster, *Überlieferung und Geschichte der frühchristlichen Evangelienliteratur*, tamże 1463–1542.

¹⁸ P. Stuhlmacher, Tübingen 1983: akta sympozjum, różne stanowiska.

logicznego (*Redaktionsgeschichte*) i kompozycji dramatycznej (analiza narracyjna)¹⁹.

Przedstawmy teraz trzy próby pełniejszego ujęcia tematu gatunku literackiego Ewangelii pochodzące z lat 80. i sformułowane niezależnie przez znaczących badaczy. Są to już prace dojrzałe i interesujące. Wymieniono ich w kolejności chronologicznej, ale gdyby próbować połączyć ich wyniki, kolejność mogłaby być odmienna. Są to:

- 1) David E. Aune, *The New Testament in Its Literary Environment*, Philadelphia 1987/Cambridge 1988.
- 2) Richard A. Burridge, *What Are the Gospels? A Comparison with Graeco-Roman Biography*, diss. Nottingham 1989, publikacja MSSNTS 70, Cambridge 1992.
- 3) Detlev Dormeyer, *Evangelium als literarische und theologische Gattung*, Darmstadt 1989; tenże: *Das Neue Testament im Rahmen der antiken Literaturgeschichte*, Darmstadt 1993.

AUNE. Książka ta podejmuje kwestię gatunków literackich w NT. W wypadku Ewangelii zestawia je z biografiami antycznymi, a w wypadku Łukasza i Dziejów także z historiografią starożytną. Wskazuje na cechy treściowe i formalne im wspólne. Ewangelie są podgatunkiem w kategorii biografii starożytnych. Autor akcentuje różnice między biografiami obecnymi a starożytnymi. Cechy swoiste biografii starożytnych odnajdujące się także w Ewangeliach to zachowanie tylko w przybliżeniu ram chronologicznych w schemacie narodziny–działalność–zgon; pogrupowanie czynów i wypowiedzi tematycznie; brak zainteresowania dla wewnętrznej motywacji psychologicznej czy ewolucji osobowości (cechy osoby uchodziły za stałe i przejawiały się w czynach); cele dydaktyczne. Jedyna wyraźniejsza różnica między Ewangelią a biografiami antycznymi, to brak opisu wyglądu zewnętrznego Jezusa – jest to odbłask różnicy między kulturą żydowską a grecką. Kontynuując myśl autora można powiedzieć, że jak biografie starożytne przez opis czynów, słów bohatera pozwalały zrozumieć, jakim był, tak Ewangelie za pomocą analogicznych środków prowadzą do zrozumienia, kim jest Jezus.

W literaturze Izraela natomiast gatunek biograficzny nie był do końca wykształcony; dzieje Mojżesza i proroków nie wpłynęły decydująco na kształt literacki Ewangelii, choć znajdziemy w nich liczne elementy stamtąd pochodzące (najważniejszy jest wpływ kompozycji Pięcioksięgi i biblijnego żywotu Mojżesza na Mt²⁰ – dotyczy on jednak raczej treści i planu, niż samego gatunku literackiego).

¹⁹ Np. [w:] *The Gospels and Jesus*, Oxford 1989, 15–30.

²⁰ Mówi o tym inny referat sympozjum w Przemysłu, publikacja: A. Kowalczyk, *Rodzaj literacki Ewangelii Mateusza*, STV 34(1996)1, 115–153.

Biografia jest oczywiście jednym z gatunków pisarstwa historycznego i użycie tego gatunku definiuje cel pracy ewangelistów jako zasadniczo historyczny. Starożytne dziejopisarstwo różniło się jak wiadomo od naszego i nie wykluczało elementu fikcji i daleko idących przekształceń. Elementy fikcyjne w biografiami miały jednak granice: za możliwe uważano legendarne rozwinięcie opisów narodzin oraz takie fikcyjne epizody i wypowiedzi, które były prawdopodobne w świetle innych wydarzeń z życia bohatera. Swobody fabularnej było jednak na pewno mniej niż np. w midraszu. Powieściową fikcję napotkamy dopiero w Ewangeliach apokryficznych, pod względem sposobu pisania zdecydowanie odmiennych niż kanoniczne.

Aune uważa, że Ewangelię Łukaszową i Dzieje Apostolskie porównać trzeba pod względem gatunku raczej do typowych dzieł historycznych. Najbliższe gatunkowo są hellenistyczne „historie ogólne”, przedstawiające dzieje jednego ludu. W dziele Łukasza występują też mniejsze formy, dobrze znane historiografii starożytnej: retoryczne prologi, epizody dramatyczne, dygresje z objaśnieniami, opisy podróży, przede wszystkim zaś mowy, które jak wiadomo nie były zapisem stenograficznym. Dotyczy to jednak raczej Dziejów Apostolskich niż Ewangelii. Na przykład w wypadku słów Jezusa w Ewangeliach są one oparte na tradycji o sentencjach mistrza, jak to bywało w biografiami, a nie pisane przez autora księgi, jak w wypadku mów z monografii historycznych w rodzaju Tucydidesa czy Józefa Flawiusza.

Jeśli chodzi o metodę korzystania ze źródeł, to historia w starożytności często była historią najnowszą, opartą o relacje uczestników wydarzeń. Historycy starożytni bardziej cenili źródła ustne niż pisane (to zaskakuje, ale czy i dzisiaj źródła pisane nie bywają bardziej zafałszowane?). Zatem Ewangelie jako biografie i tu przystają do historycznego sposobu pisania (bardziej może niż te biografie antyczne, które dotyczyły postaci z dalszej przeszłości). Jak widać, Aune skupia się na biografii jako formie pisarstwa historycznego. Określenie formalne, literackie ich gatunku jest wstępem do rozważenia ich wartości historycznej, która okazuje się wysoka, choć historiografia starożytna miała swoje ograniczenia. Oznacza to jednak, że sam dowód, iż Ewangelie są literacko biografiami nie został przez autora rozwinięty. Brak ten uzupełnia książka następną.

BURRIDGE. Ta monografia (powstała jako praca doktorska) zajmuje się wyłącznie gatunkiem Ewangelii od strony literackiej. Przeciwnie niż książka poprzednia nie formułuje wniosków co do wartości historycznej Ewangelii, choć oczywiście same się one nasuwają. Autor planował temat kontynuować. Może nie ma kiedy, bo gdy opublikował swą pracę, zyskał takie uznanie, że w krótkim czasie z doktoranta filologii klasycznej pomniejszego uniwersytetu stał

się dziekanem jednego z renomowanych wydziałów teologicznych w Londynie, w King's College. Uznanie to wynikało stąd, że dowiódł przekonywująco i kompletnie, wbrew pokoleniom liberalnych egzegetów protestanckich, że Ewangelie są najpierw biografiami Jezusa (a biografie antyczne zaliczały się zasadniczo do historiografii). Dopiero poprzez formę biografii wyrażają Ewangelie treści teologiczne. Jednocześnie praca ta wolna jest od pokus apologetycznych. Autor wyznaje (s. 105), że rozpoczynając pracę uważał pogląd o podobieństwie Ewangelii do biografii za błędny i zamierzał go obalić! Dokładna analiza doprowadziła go jednak do wniosków odwrotnych.

Książka zaczyna się od dokładnego przeglądu historii problemu i przedstawienia samego pojęcia gatunku literackiego. Sklasyfikowano właściwości formalne i treściowe utworów literackich, które pozwalają je różnicować pod względem gatunku. Są to A. wskazówki umieszczone na początku utworu; B. temat; przedmiot; C. cechy zewnętrzne (rozmiary, struktura, wykorzystanie źródeł, technika prezentacji); D. cechy wewnętrzne (tło, ton, nastawienie, wartości, jakość i poziom, adresat, zamiar autora). Dla wyróżnienia biografii ważne jest skupienie na jednej postaci, można ilościowo przedstawić ilość zdań, w których stanowi podmiot i udział cytatów z jego wypowiedzi. Na tej podstawie dokonał autor analizy 10 utworów starożytnych zaliczanych do biografii, 5 sprzed powstania Ewangelii i 5 późniejszych. (A. *Ewagoras* Isokratesa, *Agesilaos* Ksenofonta, *Eurypides* Satyrosa, *Atticus* Neposa, *Życie Mojżesza* Filona. B. *Agricola* Tacyta, *Kato Młodszy* Plutarcha, *Żywoty Cezarów* Swetoniusza, *Demonaks* Lukiana z Samosaty, *Apoloniusz z Tiany* Filostratesa).

Potem według identycznych reguł zbadano drobiazgowo Ewangelie synoptyczne i Janową. Wykazują one te same cechy gatunkowe, co badane biografie. Nie chodzi przy tym o pewne pojedyncze cechy wspólne, lecz o takie same zespoły powiązanych ze sobą cech gatunkowych. Poszczególne utwory, czy to owe biografie czy Ewangelie, mogą w szczególach odbiegać od wspólnego wzorca, ale gros jego cech występuje wszędzie. Jeśli coś od niego odbiega, to raczej niektóre biografie antyczne: *Ewagoras* (panegiryk), *Eurypides* (dialog) i *Apoloniusz* (powieść). Odmienność Jana, polegająca na innym niż u synoptyków potraktowaniu mów Jezusa, nie jest z tego punktu widzenia zbyt znacząca. Biograficzny charakter Ewangelii każe skupić ich interpretację raczej na osobie Jezusa niż na późniejszych warstwach tradycji.

Główne wspólne cechy gatunkowe Ewangelii i antycznych *bioi* są w powyższej klasyfikacji następujące: A. Wzmianki o bohaterze już w początkowej partii utworu. B. Ilościowe skupienie na nim – wzmiankowanie go częściej niż innych osób; nie wychodzenie ku innym tematom; uwzględnienie tła; skupienie na głównej części ży-

cia bohatera; obszerne uwzględnienie okoliczności śmierci (Katon!). C. Stosunkowo zwarte opowiadanie prozą o średniej długości, 5–10 tys. słów; włączenie szeregu opowiadań i logiów zaczerpniętych ze źródeł pisanych i ustnych; połączenie ramowego porządku chronologicznego z układem tematycznych (zwłaszcza przy cytatach z nauczania); charakteryzowanie bohatera głównie przez relacje o jego czynach i słowach. D. Uwzględnienie pewnych stałych tematów (pochodzenie, narodziny, wielkie czyny, cnoty, znaczenie śmierci); styl od bardziej literackiego po taki, który zwraca się do zwykłego czytelnika; wskazanie na wzorcowe cechy bohatera i na osobiste, indywidualne; wielorakie cele utworu: poinformowanie, pochwała bohatera, utrwalenie jego pamięci; pokazanie go jako przykładu, jego apologia. Nietrudno dostrzec, że wszystkie te cechy pojawiają się w Ewangeliach. Tak znaczna ich liczba przesądza o przynależności Ewangelii do gatunku literackiego wspólnego z biografiami antycznymi.

DORMEYER. Równoległe studium Dormeyera *Evangelium als literarische und theologische Gattung* ma inaczej niż tamte układ historyczny, a nie problemowy. Omawia kolejno pogląd na Ewangelie właściwy starożytności chrześcijańskiej, krytyce oświeceniowej, propozycjom porównawczym XIX wieku, Formgeschichte i Redaktionsgeschichte. Rozdział ostatni, dotyczący badań najnowszych, referuje porównanie Ewangelii do antycznych gatunków literackich, aretologii, dramatu, powieści i właśnie do biografii, biografii hellenistycznej i biograficznych elementów ST. Omawia też autor prace o specyfice gatunkowej poszczególnych Ewangelii. W zakończeniu dochodzi do wniosku, że gatunek „Ewangelia” łączy różne aspekty. Można czytać ją biograficznie, przy czym zainteresowanie biograficzne osobą Jezusa z Nazaretu łączy się z widzeniem go jako pewnego modelu zbawczego dla życia ludzkiego. Można też czytać ją teologicznie, dostrzegając w życiu Jezusa ostateczne i nieodwołalne objawienie Boże.

Przypomnę jednak, że książka ta nie mogła jeszcze uwzględnić prac Aune'a i Burridge'a, które omówiłem przedtem. Pozycja następną cytuje tylko Aune'a, choć niewiele. Mamy tu interesujący przykład dopełniania się prac paralelnych.

W drugiej swej książce, dotyczącej wszystkich gatunków literackich NT na tle literatury antycznej, Dormeyer kontynuuje podejście analityczne do gatunków literackich właściwe egzegezie niemieckiej. Omawia więc głównie gatunki małych form. Tym samym gros książki dotyczy raczej gatunku składników Ewangelii niż Ewangelii jako całości czy też innych ksiąg NT. Omawiając owe małe formy autor uwzględnia analogie do literatury antycznej, gdzie przecież spotykamy liczne sentencje, krótkie opowiadania i inne

przykłady „małej literatury”. Jest to cenne uzupełnienie do dawniejszego studium małych form, skupionego na przykładach z samych Ewangelii i ewentualnie porównaniach do literatury żydowskiej.

W części końcowej autor omawia gatunek całych ksiąg, określając Ewangelie i źródło Q jako kerygmaticzne biografie idealne. Ewangelie kanoniczne można jednak opisać jako narracyjne (erzählende) biografie idealne. Jeśli chodzi o metodę, to wnioski co do całych ksiąg wysnute są nie tyle z porównania z biografiami antycznymi, co z właściwości wewnętrznych, treści i celu. Zapewne dlatego akcentuje autor idealność i teologiczność tych biografii. Być może jednak obecnie, po uwzględnieniu prac anglosaskich, bardziej podkreśliłby biograficzność; takie wrażenie pozostawił wykład i dyskusja na ten temat przy wizycie prof. Dormeyera na ATK wiosną 1997²¹.

WNIOSKI

Nowsze studia nad gatunkiem literackim Ewangelii niewątpliwie dowartościowały porównanie Ewangelii z literaturą antyczną. Prawie wyczerpały one chyba możliwą argumentację szczegółową. Nie powstała jednak jeszcze synteza. Składać by się na nią musiały studia nad elementami tradycji ewangelicznej (Dormeyer), nad biografiami antycznymi (Burridge) i nad funkcjami biografii, a mianowicie jej walorem historycznym (Aune) oraz teologicznym. Zestawienie tych trzech autorów już ma pewien walor syntezy. Pozwala połączyć podejście analityczne do gatunku literackiego Ewangelii z podejściem syntetycznym i porównawczym. Uznanie Ewangelii za biografie jest tu punktem kluczowym. To że Ewangelie są co do formy zasadniczo biografiami w sensie antycznym można uznać za dowiedzione.

Pozostaje jednak uszczegółowienie tej tezy, jej wyostrenie. Jakiego typu biografiami? – ten gatunek antyczny nie jest jednolity. Ewangelie stanowią jego odmianę. Różnie to próbowano sprecyzować.

Następnie, czym Ewangelie są ponadto? Nie należy bowiem przyjmować uproszczonych koncepcji, sugerujących czystość gatunkową Ewangelii. Utworów czystych gatunkowo w ogóle jest niewiele, a ponadto bywają one owocem podejścia już świadomego, zamiaru stworzenia utworu o określonym gatunku. Zamiarem ewangelistów było jednak napisanie o Jezusie, a nie zrealizowanie jakiegoś modelu literackiego. W pracy swojej posłużyli się wzorami z otoczenia, głównie wzorem biografii, ale tak naprawdę, wobec nowości tematu, nowej treści, musieli też wykazać pewne nowatorstwo w formie. Nie stworzyli gatunku zupełnie nowego, ale w sposób twórczy wykorzy-

²¹ Temat wykładu: Das Markus-Evangelium als antike Biographie.

stali gatunek istniejący, zmodyfikowali go. Będąc twórcami a nie naśladowcami różnili się też między sobą, dlatego też zasadne są szczegółowsze badania nad cechami gatunkowymi każdej Ewangelii z osobna, takie jak w innym referacie z tego sympozjum. Nie powinny one jednak pomijać cech wspólnych.

Drugim obok modelu biografii antycznej źródłem inspiracji formalnej była dla ewangelistów literatura i teologia ST oraz judaizmu. Wpływ ten widać mniej w formie całych Ewangelii, natomiast bardziej w elementach składowych, strukturze i w teologicznych treściach. Dlatego badaczom wychodzącym w analizie od zawartości Ewangelii wydają się one bliższe teologicznemu piarstwu biblijnemu, gdy badania porównawcze biorące pod uwagę Ewangelie jako całość, pozwalają dostrzec zbieżność z literaturą antyczną. Dla określenia gatunku literackiego podstawowa jest jednak forma, dlatego Ewangelie jawią się jako **biografie o celu teologicznym**. Przedstawiają rzeczywistość życia Jezusa i jej interpretację teologiczną; te rzeczy sobie nie przeczą. Ponadto dla zbudowania Ewangelii wykorzystano liczne mniejsze formy literackie jako elementy składowe.

Ten wynik pozwala wyciągnąć pewne wnioski dla sposobu badania Ewangelii. Z pewnością pozwalają one odeprzeć nadmierny krytycyzm liberalnej egzegezy niemieckiej, niechętniej historyczności Ewangelii. Biografia to gatunek zasadniczo historyczny, nawet jeśli biografie antyczne nie były historyczne we wszystkich szczegółach. Podkreślmy, że wynik ten nie został osiągnięty przez rozumowanie a priori, w którym zakłada się prawdziwość Ewangelii, lecz na podstawie badań literackich o charakterze szczegółowym.

Następnie, w każdej biografii chodzi o jej bohatera. Interpretacja Ewangelii powinna stale docierać do osoby i znaczenia Jezusa, a nie skupiać się na tym, co w Ewangeliiach pochodzi od ich redaktorów. Bezpośrednio dane są nam słowa autora natchnionego, biografą – ale spisał je on przecież po to, by czytelnik dotarł do postaci bohatera tej biografii.

Na zakończenie można podsumować wyniki tego przeglądu badań, proponując pewien syntetyczny opis gatunku literackiego Ewangelii. **Ewangelie są co do gatunku BIOGRAFIAMI typu antycznego o celu teologicznym, które zawierają też w sobie rozmaite mniejsze formy literackie.** W warstwie treści natomiast (jak inne biografie antyczne dotyczące postaci z czasów dla autora stosunkowo świeżych) mają charakter zasadniczo historyczny, przedstawiając wydarzenia z życia Jezusa z Nazaretu; jak historiografia biblijna interpretują te wydarzenia historyczne na sposób teologiczny.